

# JAK POKAZUJĄ TO INNI

Nie ma co owijać w bawełnę, żeglarskie serwisy internetowe innych krajów są wzorowe tak pod względem graficznym, jak merytorycznym. Polskie serwisy, niestety, poza nielicznymi wyjątkami (np. strona jachtu *ANTICA* <http://www.antica.gdansk.pl>), nie dorastają im do pięt...

Agata Skowron-Nalborczyk [agatanal@orient.uw.edu.pl](mailto:agatanal@orient.uw.edu.pl)  
Tomasz Dwornicki „Agrest” [td@rsi.pl](mailto:td@rsi.pl)

Każdy żeglarz lubi popatrzeć sobie na zdjęcia pięknych żaglowców - zbieramy plakaty, kalendarze, pocztówki czy nawet znaczki pocztowe z ich wizerunkami. Teraz dzięki Internetowi, jak pisaliśmy w numerze lipcowym, możemy je oglądać także na ich własnych stronach domowych, które pełnić mogą różne funkcje: opisywać samą jednostkę, jej historię, armatora, powiadamiać o możliwościach czarterowych czy bawić bogato ilustrowanymi relacjami z dawnych i trwających właśnie rejsów. Opisaliśmy wtedy kilka stron polskich żaglowców, pora zatem zobaczyć, jak wyglądają serwisy internetowe poświęcone statkom z innych krajów.

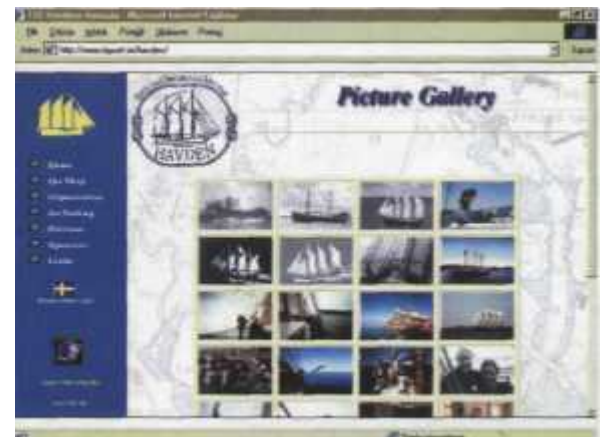
## Szwedzki szkuner szkolny

Dość typowy pod względem treści, ale elegancki i przejrzysty serwis posiada szwedzki trzymasztowy szkuner szkolny *HAVDEN* (<http://www.tripnet.se/havden>). Oprócz podstawowych danych technicznych jednostki mamy tu informacje o armatorze, którym jest Seglarforeningen Skutan. Organizacja ta, jak czytamy w serwisie, stawia sobie za cel pielęgnowanie dobrych morskich tradycji, propagowanie bezpieczeństwa na morzu, przekazywanie dobrej szkoły żeglarstwa i nawigacji, a także pomoc w zdobywaniu umiejętności współżycia z innymi w trudnych warunkach - jak widać, jest to cel ze wszech miar godny pochwały.

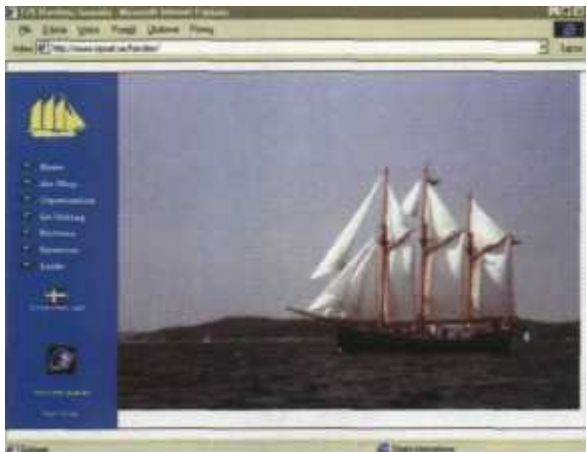
Organizacja ta co roku latem zabiera chętnych na pokładzie swojego *S/T HAVDEN* w szkoleniowe rejsy, przede wszystkim po Skagerraku, a także organizuje wy-



Strona główna S/T *HAVDEN* - zdjęcie żaglowca to animowany GIF i odbicie statku w wodzie porusza się jak na prawdziwej, lekkiej fali w sztilu!



Fragment bogatej galerii zdjęć S/T *HAVDEN*



S/T HAVDEN pod pełnymi żaglami (zdjęcie z galerii) - czyż nie jest piękny?

prawy na zamówienie np. dla szkół. Na stronie domowej żaglowca mamy zatem pełną ofertę proponowanych rejsów i obozów szkoleniowych, wszystkie potrzebne nazwiska, adresy i telefony. Wahających się zachęca galeria pięknych zdjęć samego żaglowca, jego wnętrza i urządzeń, ale także obrazki z poprzednich rejsów.

Oczywiście nie mogło zabraknąć spisu odnośników do innych związanych z morzem stron, np. innych organizacji żeglarskich, zaprzyjaźnionych jachtów i statków, serwisów poświęconych pogodzie, pracy i wychowaniu na morzu (tu polonica: odnośnik do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni i spisu innych interesujących gdyńskich stron morskich!).

Może nikt z nas nie wybierze się w rejs na pokładzie S/THAVDEN, ale co szkodzi popatrzeć...

## Australijski żaglowiec-muzeum

Wzorowy i bardzo piękny serwis ma słynny australijski żaglowiec-muzeum HMBark ENDEAVOUR, replika żaglowca, na którym James Cook w czasie swej wyprawy dopłynął w roku 1770 do Nowej Zelandii i Australii (<http://www.barkendeavour.com.au/>).

Kopia słynnego statku, tak ważnego dla historii Australii, zbudowana została według oryginalnych planów, jedyne odstępstwa są tam, gdzie wymagały tego XX-wieczne względy bezpieczeństwa, a zatem w rodzajach materiałów użytych do budowy kadłuba i wykonania lin oraz żagli, a także w takim wyposażeniu, jak silniki, generatory, telefony, radiostacje, GPS itd. Natomiast pomieszczenia załogi są jak najbardziej wierne oryginalnym; jej załogi śpią np. w hamakach (!), jedynie w dużo mniejszym zagęszczeniu - Cook miał 90 osób załogi, nowemu barkowi wystarczy tylko 52. Choć jest zarejestrowany w Australii, w portach nosi oryginalne XVIII-wieczne barwy.

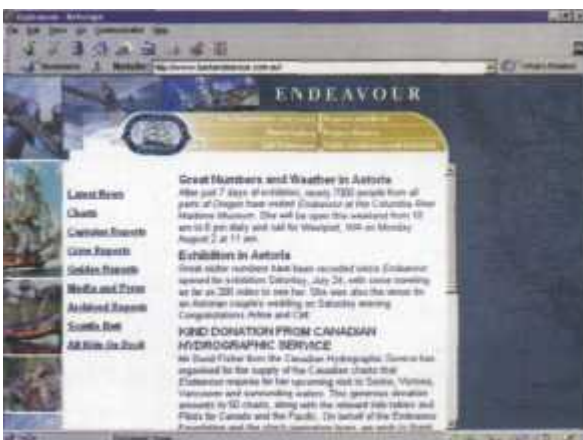
Serwis tego żaglowca nie jest przy tym tylko „martwą” stroną opisującą parametry statku, przewyższa pod tym względem także stronę S/T HAVDEN, stanowi bowiem przede wszystkim swego rodzaju aktualną tablicę informacyjną, bardzo atrakcyjną, mówiącą o tym, co

z żaglowcem dzieje się w chwili obecnej - począwszy od mapy z naniesioną aktualną pozycją (ostatnio sprzed 2 dni), a skończywszy na pamiętniku kapitana; wiarygodność jego historyjek weryfikują listy załogi także regularnie publikowane w serwisie! Strona zawiera poza tym opisy powitań żaglowca w różnych portach (ostatni z Sacramento), a także ukazujące się w prasie notki na temat żaglowca.

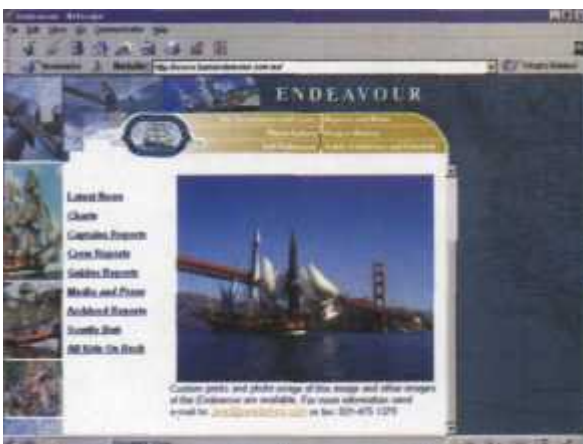
Oczywiście znajdziemy tu „stałe” elementy każdego porządnego serwisu tego typu, jak opis konstrukcji i dane techniczne statku, a także informacje o fundacji HMBark ENDEAVOUR, działającej na rzecz żaglowca, galerię zdjęć samego statku pod żaglami i w porcie, a także zdjęcia jego elementów konstrukcyjnych.

Fundacja oczywiście zaprasza chętnych na rejsy, dostępny jest zatem plan rejsów do końca roku 1999, opis zasad rekrutacji załogi (także stałej) i pasażerów. Pięciodniowy rejs kosztuje bagatela 1650 USD, ale jak chce się pływać na „żywym” fragmencie historii żegluga...

Dla zachęty można oczywiście zapoznać się z bogatą historią oryginalnego żaglowca i jego repliki, informacjami o imprezach, w jakich do tej pory współczesny bark brał udział itp. Na koniec polecamy przejrzanie planowanej trasy żaglowca, staje on bowiem często w portach jako statek-muzeum. Może będziecie gdzieś w pobliżu?



Najnowsze wiadomości z życia żaglowca muzeum HMBark ENDEAVOUR



Strona domowa żaglowca-muzeum HMBark ENDEAVOUR - „żywa” historia w całej swej krasie